Ner. 237. ROK 1843. WTOREK 17 PAŹDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Łukasza Ewan,

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jaromiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne
14	6	27 3, 320	+ 4, 2	2, 36	Zachodni słaby	Chmury	
	2	2, 224	9, 9	2, 19		Chmurno	
	10	1, 857	6, 4	2, 43	,,	,,	
15	6	3, 217	2, 3	2, 06	,, słaby	Pogoda	
	2	3, 519	7, 2	2, 05	Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 641	5, 0	2, 70	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał wyrok osnowy następującéj:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia trzydziestego Września 1843 roku o godzinie 4 popołudniu.

Wydział III.

Obecni:
Międuszewski Sędzia Prezydujący.
Czernicki, *Kopyciński* } Sędziowie.
Płonczyński Z. Pisarza.
(podp.) *Międuszewski* W. *Płonczyński*.

W skutek żądania na dniu dzisiejszym przez Jakóba i Ludwikę Hirschfeldów małżonków uczynionego, względnie ogłoszenia upadłości handlu starozakonnego Joachima Samuela Robinsona na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 72 w gminie X. exystującego; a to z powodu nie wypłacalności wexlu; Trybunał zważywszy, iż Jakob i Ludwika Hirschfeldowie pokładanym wexlem w dniu 17 Kwietnia r. b. z terminem wypłaty za miesięcy 3 od daty wystawienia, wydanym przez Joahima Samuela Robinsohn na summę 1500 złp, na rzecz Jakóba i Ludwiki Hirschfeldów, należność summy rzeczonej dowodzą, pokładanym zaś protestem w dniu 20 Lipca r. b. przez Notaryusza Franciszka Xawerego Placer spisanym, odmówienie wypłaty takowéj udowadniają; przeto Trybunał W duchu artykułów 1 i 13 kodexu handlowego księgi IV. handel pod firmą Joachim Samuel Robinsohn w Krakowie pod L. 72 na Kazimierzu istniejący, za upadły ogłasza, termin upadłości w porządku artykułu 18 kodexu handlowego, w myśl artykułu 5 kodexu handlowego księgi IV. od dnia 20 Września r. b. ustanawia komissarzem upadłości z grona swego sędziego Ignacego Kopycińskiego, zaś kuratorami Franciszka Starzyckiego adwokata i Tomasza Asta kupca i obywatela Miasta Krakowa. mianuje zarazem Sąd Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na upadłym handlu i całym majątku upadłego Ro

binsohna, nakoniec Dyrekcyą Policyi o wzięcie upadłego pod baczne oko wzywa, wpis w ilości złp. 15 ustanawia który przez Hirschfeldow złożonym być ma, do wręczenia wyroku woźnego Antoniego Dobrzańskiego wyznacza.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.
(podpisano) *Miętuszewski* W *Płonczyński.*

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. (podpisano) *Miętuszewski* W *Płonczyński.*

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza.

Z. Pisarza Trybunału W. M. Krakowa
(3r.) i J. O. W, *Płonczyński.*

W dniu 20 Październikа 1843 r. o godzinie 10 z rana na targowisku bydła rogatego sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte krowy, zaś w dniu 24 Października 1843 r. o godzinie 11 przed południem na targowisku końskim w Kleparzu sprzedane będą publicznie zajęte konie i wóz kuty, o czem chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 14 Października. 1843 r.
Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 12 Października.* — *Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.*

Z Bożéj łaski my Mikołaj I. Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi król Polski, etc. etc.

Uznając słusznem, aby żydzi, w Królestwie Polskiém osiadli, odbywali osobiście powinność zaciągową, równie jak inni poddani nasi, zaciągowi ulegający, tudzież, aby pobór tameczных żydów do wojska, o ile podobna, odbywał się zgodnie z przepisami o tejże powinności dla spółwyznawców ich w cesarstwie naszém zaprowadzonemi, rozkazaliśmy na téj zasadzie uzupełnić obowiązujące w królestwie postanowienia o spisie i zaciągu wojskowym, przepisami o powinności zaciągowéj tamecznych żydów. Zatwierdziwszy obecnie przedstawione nam w téj mierze przez radę administracyjną królestwa i w departamencie rady państwa do spraw Królestwa Polskiego rozpoznane przepisy rozkazujemy: Art. 1 Powołać żydów Królestwa Polskiego do osobistego odbywania powinności zaciągowéj od d. 1 Stycznia 1844 r., podług załączonych tu i zatwierdzonych przez nas przepisów. Art. 2 Od tegoż czasu znieść pobieraną dotąd w królestwie od żydów, w zastępstwie powinności zaciągowéj, opłatę coroczną rekrutowego, w ilości rub. sr. 105,299. Art. 3 Wykonanie niniejszego ukazu naszego i pomienionych wyżéj przepisów, które mają być przez dziennik praw ogłoszone, polecamy namiestnikowi naszemu i radzie administracyjnéj. Dan w twierdzy Nowogeorgiewsku dnia 14 (26) Września 1843 r. (podpisano) MIKOŁAJ. — Przez Cesarza i króla, minister sekretarz stanu Igo *Turkull.*

Przepisy o powinności zaciągowéj żydów w Królestwie Polskiém.

§. 1 Żydzi powołani będą na zaciąg do służby w wojsku, podobnie jak inni mieszkańcy królestwa, powinność zaciągową odbywający. §. 2 Wszelkie prawa i przepisy o powinności zaciągowéj, obowięzujące innych mieszkańców królestwa, stosują się i do żydów w tych przypadkach, w których się nie przeciwią niniejszym przepisom. §. 3 Prawa i urządzenia, tak ogólne, jako też szczególne, o stanie żydów w królestwie, przed powołaniem ich osobiście do powinności zaciągowéj zapadłe, nie służą im w tych przypadkach, w których okażą się przeciwnemi niniejszym przepisom. §. 4 Wybieranie żydów na zaciąg do wojska odbywać się ma w takim stosunku do ich ludności męzkiéj, oddzielnie od innych mieszkańców obliczonéj, jaki najwyższemi ukazami do ogólnych poborów oznaczany będzie. §. 5 Wszyscy żydzi, będący w wieku od 20 do 25 lat skończonych, ulegają spisowi i zaciągowi wojskowemu. §. 6 Żonaci żydzi, którzy mieć będą wiek spisowy, poprzednim paragrafem oznaczony, nie wyłączają się od zaciągu do wojska, w razie jeżeli do zapełnienia kontyngensu, od ludności żydowskiéj przypadającego, zabraknie bezżennych spisowych do służby zdatnych. §. 7 Z niedoszłych wieku spisowego żydów, małoletni od lat 12 do 18 włącznie liczący, mogą być oddawani do wojska, lecz tylko przez same ich rodziny, w razie gdyby która z nich chciała tym sposobem zastąpić jednego z członków swoich, w wieku spisowym będącego, a na zaciąg powołanego. §. 8 Za występki, za włóczęgostwo i za inne przeciwko prawom wykroczenia, żydzi aż do 35 lat wieku włącznie, mogą być, z rozporządzenia naczelnéj zwierzchności kraju oddawani na zaciąg, skoro do służby zdatnemi się okażą, bez względu na wszelkie prawa do wyłączeń, jakie żydom wedle poniższych para-

grafów: 13go, 14 i 16 służą, jednakże bez zaliczenia na ogólny kontyngens, od ludności żydowskiéj przypadający. §. 9 Wolno żydom, na zaciąg osobiście powołanym, stawić za siebie zastępców, lecz nie inaczéj, jak z liczby swych współwyznawców, w wieku do 25 lat skończonych i z zastosowaniem się do ogólnych przepisów o zaciągu w królestwie. §. 10 Zaciągowi żydzi, którzy bądź z miejsca poboru, bądź w drodze do wojsk, do których mają być wcieleni na służbę, dopuszczą się zbiegostwa, wszyscy bez wyjątku zastąpieni będą innemi żydami z tychże samych gmin wziętemi, z których zbiegli pochodzili. §. 11 Żonom i dzieciom żydów na zaciąg do wojska, w przypadkach §§. 6 i 8 wskazanych, wziętych, służą ogólne przepisy, jakie co do żon i dzieci innych spisowych królestwa, do wojska powołanych, są wydane. §. 12 Przyjęci na zaciąg żydzi, wykonywają przysięgę na wierność w służbie, podług formy i przepisów, ustawą o powinności zaciągowéj żydów w cesarstwie objętych, które kommissya rząd. S. W. i D. do wykonania w królestwie wskaże. §. 13 Żydom służą też same prawa do wyłączenia od zaciągu, jakie ogólnemi przepisami o zaciągu wojskowym dla spisowych chrześcian w królestwie są wskazane. §. 14 Oprócz wyłączeń poprzednim paragrafem zastrzeżonych, spisowi żydzi będą mieli jeszcze prawo do wyłączeń w następujących przypadkach: 1) Rabini przez rząd nominowani, prawny na to dowód składający, lecz tylko osobiście i dopóki pełnią swoje obowiązki. Rodziny zaś rabinów ulegają zaciągowi wedle niniejszéj ustawy; żydom także sprawującym inne posługi religijne, wyłączenie z tego tytułu od zaciągu nie służy. 2) Żydzi wykwalifikowani na majstrów, a użyci w fabrykach żydowskich jako majstrowie, skoro to udowodnią należycie, wolni będą od zaciągu na zasadzie ogólnych w téj mierze przepisów, co do chrześcian obowiązujących. 3) Żydzi rolnicy, osiedleni i osiadający na skarbowych i prywatnych gruntach, nie pojedynczo, lecz w oddzielnych osadach, jeżeli istotnie sami zajmować się będą gospodarstwem rolnem, wolni będą od zaciągu w następujący sposób: *a)* Jeżeli oddzielna osada, przez żydów zamieszkała, składać się będzie przynajmniéj z 10 żydowskich domów (gospodarstw), z ludnością męzką niemniéj jak 40 głów wynoszącą, taka osada wolną być ma od powinności przez lat 50; *b)* Jeżeli zaś osada żydami zamieszkała składać się będzie z mniéj jak 5 domow, z ludnością męzką głów 20 wynoszącą, taka osada wolną być ma od zaciągu przez lat 25; *c)* Wszystkie inne mniejsze lub pojedyncze osady żydowskie, ulegają zaciągowi wojskowemu; *d)* Wolność od zaciągu z tytułu trudnienia się rolnictwem, przyznawaną będzie tym tylko żydom, którzy osiadłszy w oddzielnych osadach, wyżéj ad *a* i *b* opisanych, tamże urządzą w zupełności gospodarstwo rolne, z całem potrzebnem do tego rolnem zaprowadzeniem, jako to: inwentarzem i statkami gospodarskiemi, do posiadanéj roli zastósowanemi. Wolność jaka służyć będzie samym tylko gospodarzom, oraz ich potomkom w prostéj linii od nich idącym, to jest synom, wnukom i t. d., dopóki rolnictwem zajmować się będą; *e)* Żydzi niespokrewnieni w prostéj linii z gospodarzami w tychże osadach zamieszkałemi, zaciągowi do wojska ulegają. §. 15 Gubernatorowie cywilni przestrzegać mają ściśle, ażeby żydzi, pod pozorem zmyślonego osiedlenia i powołania rolniczego nie unikali powinności zaciągowéj. W tym celu, przy objazdach gubernii sobie powierzonych, w czasie blizkim rozpoczęcia rewizyi spisu wojskowego, gubernatorowie zwidzać winni osobiście osady żydowskie, sprawdzać skład każdéj w nich rodziny, i przekonywać się o stanie należącego do każdéj rolnego gospodarstwa i t. d. Następnie zaś, w zastósowaniu się do zastrzeżeń §. poprzednim w ustępie 3im objętych, przedstawiać będą Kommissyi Rzą. Sp. W. do uwolnienia od zaciągu oddzielne osady żydowskie, załączając przytem listy imienne tak żydów gospodarzy rolnych którzy z potomkami swemi okażą się mającemi prawo do wyłaczenia od poboru do wojska, jako i tych, którzy nie należąc w prostéj linii do składu rodzin rolniczych, zaciągowi ulegać powinni.

(Dokończenie nastąpi).

Rozmaitości.

Fałszywy Hrabia St. Heléne.

(Dokończenie.)

Nowe zbrodnie stanowiły: nocne kradzieże przez gwałtowne dobijanie się, fałszowania i usiłowane morderstwo. Niegodziwiec, używał swego wysokiego stanowiska i nabytych przez to związków do najohydniejszych zbrodni, które stawiały go w możności prowadzenia zbytkowego i rozrutnego życia. To wszakże jest rzeczą godną uwagi, dowodzącą potęgi złych towarzystw, że postępowanie jego od czasu ucieczki z Galer 1804 r. aż do przybycia jego do Paryża w r. 1816, było zupełnie nienagannem. Skoro już zbrodnie jego przez instrukcyą sądową zostały wykryte i zasadnie udowolnione, nareszcie stawiono go przed Sądem przysięgłych.

Jedna z jego zbrodni zasługuje na to, aby tu była przytoczoną, ponieważ odsłania zupełnie charakter tego człowieka i sposoby korzystania z wpływu moralnego, jaki był osiągnął. Za przybyciem do Paryża przedstawił się indentowi Prevost, który piastował wysoki urząd w ministerstwie wojny. Pani Prevost była z domu Hrabianka Pontis, i Coignard mienił się być dalekim jéj krewnym. Bardzo więc dobrze wraz z mniemaną żoną swoją przyjęty został przez tę familią, a przez nią zapoznał się z panem Sergent de Champigny, człowiekiem nader poważania godnym, który kierował jednym z wydziałów ministerstwa wojny. Pewnego dnia udał się do pana Sergent z jakimś mniemanym swoim przyjacielem, który miał mu jakąś prośbę przedstawić. Pan Sergent przyjął obudwoch bardzo uprzejmie, a w chwili, kiedy się zajął pisaniem listu polecającego, Coignard otworzył bez ceremonii i poufale, kilka szuflad u komody, a znalazłwszy w nich mnóstwo biżuteryi, i srebra, pokazał to swemu towarzyszowi, mówiąc; »Patrz tylko, mój kochany, on tak urządzony jak jaki Minister. Potem prosił pana Sergent, któremu pochlebiał ten komplement; aby im pozwolił obejrzeć i inne pokoje. Sergent z zadowoleniem na to przystał. Chodzili zatem po wszystkich pokojach i odciskali klucze na wosku. Tym więc sposobem przysposobiwszy sobie wszystko, postanowili wykonanie kradzieży na dzień 11 Grudnia 1816 r. w którym to dniu pan Sergent de Champigny dawał publiczne posłuchanie w ministerstwie wojny. Aby się zabezpieczyć od niespodzianego zdybania, udał się Coignard na posłuchanie i pozostał tam aż do końca. Sergent zbliżył się kilka razy do niego, zapytując go, czyliby mu nie mógł w czem usłużyć. Coignard dziękował mu za jego łaskawość, a ponieważ często przychodził do ministerstwa wojny, obecność przeto jego nie wzbudzała żadnego podejrzenia. Kiedy on tak pilnował, pana Sergent, tymczasem banda jego wypróżniała dom jego i skradła mu srebro, klejnoty mnóstwo kosztownych przedmiotów i całą go tówkę Za powrotem do domu w wieczór osłupiał Sergent na widok tak śmiałéj kradzieży. Nazajutrz odwidza go Coignard, dla okazania mu szczerego współubolewania nad doznanem nieszczęściem i ofiarowania swojéj czynnej pomocy do odkrycia łotrów. Uczciwy Sergent dziękuje mu serdecznie za tyle dobroci. Coignard towarzyszy mu do Prezydenta policyi, do Prokuratora królewskiego i oświadcza zarazem, że słyszał niektóre wyrażenia, które może doprowadzićby mogły do wyśledzenia złoczyńców. Naturalnie; że jego podania zwracały śledztwo policyjne z prawdziwéj drogi; i dopiero poźniéj gdy w jego i Lexcellenta mieszkaniu znaleziono niektóre ze skradzionych przedmiotów, odkryto prawdę. Inne kradzieże, popełnione przez niego i bandę jego, były równie śmiałe jak zręczne. Za te to występki, tak on ze wspólnikami swemi, jak i Marya, właściwie Rozalia Marcen zwana, stawieli zostali przed sądem przysięgłych.

Po 4dniowych żywych rozprawach, sąd na zasadzie opinii przysięgłych, wydał d. 10 Czerwca 1819 r. wyrok, skazujący Piotra Coignard na dożywotne ciężkie więzienie i stanie pod pręgierzem, Safflerego na lat 10, Larretego, Lexcellenta i Alexandra Coignard na 15 lat, Rozalia zaś została uwolnioną. Alexander Coignard, ze względu na swoje dawniejsze postępowanie i na uczynione zeznania, został ułaskawiony i pod dozór policyjny oddany.

Piotr Coignard słuchał wyroku swego z przygotowaniem. Dawni jego koledzy przyjęli go z radością w Tulonie. W roku 1829 siedział tam jeszcze w podwójnych kajdanach. Rozalia udała się także do Tulonu, aby być bliżéj niego i los mu jego ulżywać. Zostawała przy nim aż do swéj smierci, która przed kilku laty nastąpiła. Czy Coignard jeszcze żyje lub nie, niewiadomo.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Października.

Farcowicz Jan, Moszyński Andrzej hr., Bukowski Roman, Janiszewski Eliasz ob., Masłowicz Felix ob., Sturm Józef, Brzyska Alojza, Majewski Wilchelm, Dąbski Kasper, z Polski; — Blum Zygmunt, Wodziński Leon ob., Jackowska Alojza ob., Kluziński Julian ob., Rostofcon Jakób jenerał, Rostofcon Wiera, Steibelt Hipolit, Wojnarowska Karolina ob., Czuba Franciszek, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Polini Adelcida, Zacharska Tekla, Sewerin Georg, Paprocki Michał ob., Toczyńska [illegible] gia ob. do Polski; — Morsztyn ob., Szuiska o[illegible] oziński Władysław ob., Frühlig Józef, Bonn, Kanic August, do Galicyi.

Doniesienie prywatne.

W dniu 15 b. m. znalezioną została parasolka, właściciel takowéj zechce się zgłosić do Redakcyi *Gazety Krakowskiéj.*